

KOMUNIKACJA SZYFROWANA PRZESTĘPCÓW ZŁAMANA. SETKI ZATRZYMANEYCH

Prokuratura i policja w Holandii i we Francji poinformowały w czwartek o złamaniu międzynarodowej sieci komunikacji szyfrowanej o nazwie EncroChat, z której korzystały prawie wyłącznie organizacje przestępcze.

Chodzi o handel narkotykami, zabójstwa, pranie pieniędzy, wymuszenia i porwania. AFP pisze o "prawdziwym trzęsieniu ziemi dla świata przestępczości zorganizowanej".

Władze holenderskie zwróciły uwagę, że infiltracja EncroChat pozwoliła zapobiec "dziesiątkom brutalnych czynów przestępczych", w tym porwaniom, morderstwom czy strzelaninom. Według tych władz "szokujące jest, z jaką łatwością i bez skrupułów tego rodzaju poważne przestępstwa były dyskutowane i planowane" w sieci EncroChat.

W samej tylko Holandii dochodzenie doprowadziło do aresztowania "ponad 100 podejrzanych", przejęcia "ponad 8 ton kokainy i 1,2 tony metamfetaminy w kryształach", likwidacji "19 laboratoriów narkotyków syntetycznych" i konfiskaty "dziesiątek sztuk automatycznej broni, luksusowych zegarków, 25 samochodów, w tym niektórych z tajnymi schowkami", a także "prawie 25 mln euro w gotówce".

Wspólna francusko-holenderska operacja doprowadziła do aresztowań w kilku krajach europejskich i zapobiegła popełnieniu licznych czynów przestępczych – wyjaśniono na konferencji prasowej w Hadze, w siedzibie Europejskiej Jednostki Współpracy Sądowej (Eurojust) będącej organem współpracy sądowej między krajami europejskimi.

W konferencji uczestniczyli: prokurator Lille Carole Etienne, zastępca dyrektora policji sądowej francuskiej żandarmerii Jean-Philippe Lecouffe i prokurator generalny Holandii John Lucas.

Wspólne francusko-holenderskie dochodzenie, prowadzone pod egidą Eurojust i przy wsparciu Europolu, policyjnej agencji UE, pozwoliło w ostatnich miesiącach na przechwycenie i rozszyfrowanie "ponad 100 milionów wiadomości" wymienianych za pośrednictwem EncroChat między przestępcami na całym świecie. Zrobiono to w czasie rzeczywistym i bez ich wiedzy - podaje AFP.

Przechwytywanie tych wiadomości zakończyło się 13 czerwca, kiedy sieć zdała sobie sprawę, zgodnie z "komunikatem ostrzegawczym" skierowanym do wszystkich swoich klientów, że "została nielegalnie zinfiltrowana" przez "podmioty rządowe", a następnie poradziła im, aby "natychmiast pozbyli się" swoich telefonów.

Według francuskich i holenderskich władz prawie wszyscy klienci EncroChat – od 90 do 100 proc. - są powiązani z przestępczością zorganizowaną. Ok. 50 tys. tych telefonów było w obiegu w 2020 roku.

Od 2017 roku użycie tych zaszyfrowanych telefonów przez przestępców było wykrywane we Francji podczas operacji prowadzonych przez Instytut Badań Kryminalnych Żandarmerii. Dochodzenie od 2018 roku prowadziła prokuratura specjalistycznego międzyregionalnego sądu (JIRS) w Lille ze względu na lokalizację serwerów zapewniających działanie EncroChat na terytorium jego jurysdykcji.